

dr hab. Anna Murawska, prof. US
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja

rozprawy doktorskiej Magister Aleksandry Waleckiej

pt: *Świat życia codziennego młodzieży studiujecej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2024,
(ss. 337 plus Aneks)

napisanej pod kierunkiem dr hab. Haliny Guzy-Steinke, prof. uczelni,
przy udziale promotor pomocniczej dr Justyny Spychalskiej-Stasiak

Recenzja przygotowana jest dla Rady Dziedziny Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza
Wielkiego w Bydgoszczy stosownie do uchwały z dnia 10.09.2024

i zgodnie wymaganiami sformułowanymi w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach
naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz.
595, z późn. zm.)

Problematyka pracy

Autorka podjęła się rozpoznania świata życia codziennego młodzieży studiujecej w Bydgoszczy. Zarówno przedmiot jak i cel badań uznają za ważne i wartościowe. Wchodzenie w świat, w którym żyją studenci i odkrywanie go jest ciekawe poznawczo i wpisuje się w obszar zainteresowań pedagogiki szkoły wyższej. Codziennosc jest źródłem niezwykle bogatej, wielowymiarowej wiedzy o człowieku. Ujawnia wiele aspektów życia (między innymi: edukacyjny, rodzinny, towarzyski, aksjologiczny, materialny) i jednostkowe sposoby rozumienia tych aspektów. Przy okazji odślania również kulturowe konteksty życia. W konsekwencji pozwala człowieka lepiej rozumieć i czyni bardziej wrażliwym na niepowtarzalne ludzkie biografie. Uczenie się świata życia codziennego młodzieży studiujecej, poznawanie zadań, problemów czy wyzwań wyłaniających się z tego poznania ma istotny walor praktyczny, szczególnie z perspektywy organizowania i realizowania kształcenia na poziomie wyższym, budowania unikatowych edukacyjnych relacji pozostawiających istotny ślad w człowieku. Jest ważne w szczególności w warunkach pogłębiającego się dystansu międzygeneracyjnego, który może stanowić zagrożenie dla współpracy, która jest konstytutywna dla edukacji oraz dla względnej stabilności systemów społecznych. Należy również zauważyć, że brakuje badań, w których świat życia codziennego

studentów byłby tak wielowymiarowo rozpoznawany. Znane mi opracowania pokazują ten świat w wybranych obszarach, np.: świat wartości, styl życia, orientacje życiowe.

Struktura pracy

Dysertacja została ustrukturyzowana w sposób powszechnie stosowany w pracach o charakterze empirycznym. W dwu pierwszych rozdziałach, poprzedzonych wstępem, Autorka omówiła tytułowe kategorie, czyli życie codzienne oraz młodzież akademicką jako grupę społeczną posiadającą wspólne cechy ważne dla życia społecznego. Kategoria młodzieży akademickiej została przedstawiona w kontekście edukacji akademickiej. W rozdziale trzecim przedstawiła warsztat badawczy, a w dwu kolejnych rozdziałach - wyniki badań. Struktura została domknięta zakończeniem i bibliografią, a także spisem tabel i wykresów oraz streszczeniem. Osobny tom stanowi Aneks z narzędziami, transkrypcjami wywiadów i przykładową analizą wywiadu. Struktura pracy jest przejrzysta i logiczna. Jest adekwatna do empirycznego charakteru pracy. Mam tylko drobną uwagę od strony formalnej - nie widzę potrzeby wyodrębniania jednopunktowych podrozdziałów (1.3.1, 4.4.1, 5.1.1) wówczas, gdy nie pojawiają się kolejne. Do struktury rozdziałów empirycznych odniosę się w dalszej części recenzji.

Warsztat badawczy

Jednym z czynników współwyznaczających wartość badań w naukach społecznych jest świadomość metodologiczna badacza, jego zrozumienie i właściwa realizacja stosownej orientacji badawczej. Czytając pracę odniosłam wrażenie, że przy każdym kroku konstruowania koncepcji badań Autorka wie co robi i dlaczego to robi. Za podstawę teoretyczną pracy przyjęła Alfreda Schütza koncepcję świata życia codziennego, który – wedle autora - stanowi scenę i obiekt działań oraz interakcji człowieka. Posłużyła się koncepcją wyłaniającej się dorosłości Jeffreya Jensa Arnetta dla ulokowania uczestników badań na chronologicznej osi rozwoju. Dokonane wybory są rzeczowo i przekonująco uargumentowane.

Stosownie do przedmiotu badań - świat życia młodzieży studiującej w Bydgoszczy – i przyjętej teoretycznej podstawy - badania wpisała w paradygmat interpretacyjny. Wszak - jak pisał Schütz – świat społeczny jest eksternalizacją świadomości ludzi jako głównych aktorów sceny społecznej, ma status bytu intersubiektywnego. Nie jest obiektywnie dany, lecz nieustannie kreowany w kierunku konsensusu znaczeń

i sensów (*Świat społeczny i teorie działania społecznego*, [w:] P. Sztompka (red.), *Metodologiczne podstawy socjologii*, Kraków 1980). Adekwatnie i konsekwentnie do wyłonionych elementów składających się na świat życia codziennego (zasób uprzednich doświadczeń, wiedza podręczna, relacje społeczne i działania wraz z motywem pragmatycznym ponieważ i ażeby - s. 24) sformułowała problem główny i szczegółowe pytania badawcze, te ostatnie uzupełniając (w porównaniu z przyjętymi założeniami teoretycznymi – s. 24 i 108) o znaczenia, jakie studenci nadają wiedzy naukowej zdobywanej podczas studiów. Konsekwentnie też dobrała metodę zbierania danych – autobiograficzny wywiad narracyjny, a dyspozycje do wywiadu sformułowała w sposób pozwalający zebrać dane umożliwiające udzielenie odpowiedzi na pytania szczegółowe. Celowy dobór próby, właściwy dla badań jakościowych, został dokonany z wielką troską – co cenne – o zróżnicowanie uczestników badań. Nie widzę jednak potrzeby zachowywania proporcjonalnego udziału w badaniach studentów z poszczególnych uczelni, o co zadbała Autorka kosztem liczby przeprowadzonych wywiadów. Chodzi wszak o pokazanie całego bogactwa „barw <<świata życia codziennego>>” (s. 126), a każdy kolejny uczestnik badań mógłby wprowadzić nowe „odcienie”. Ciekawa też jestem uzasadnienia wyłączenia z badań studentów uczelni niepublicznych.

Czytając rozdział metodologiczny nabrałam przekonania, że mam do czynienia z Autorką, bardzo kompetentną w tym względzie, posiadającą obszerną wiedzę i umiejętności jej zastosowania. Autorką, która wie co robić, dlaczego robić i jak robić, a także umie prowadzić badania. Znakomicie przygotowała się do badań poprzez lektury, a także udział w warsztacie metodologicznym poświęconym pracy analitycznej nad tekstem (s.145). Mgr Aleksandra Walecka posiada na tyle obszerną wiedzę metodologiczną, że zastawiałam się nawet nad tym, czy jest potrzeba, aby tak wiele informacji zawierać w pracy. Czytając rozdział metodologiczny momentami odnosiłam wrażenie, że czytam opracowanie w rodzaju przewodnika dla innych badaczy. Mimo ogromu zawartych informacji prezentacja poszczególnych kroków postępowania jest przejrzysta i czytelna. Wysoko oceniam schemat postępowania analityczno-interpretacyjnego wywiadu autonarracyjnego (s. 138), który pozwala czytelnikowi odtworzyć w wyobraźni poszczególne kroki Badaczki na tym etapie badania. Zamieszczony w Aneksie wzór analizy pojedynczego przypadku (s. 364-403) nie tylko ujawnia umiejętności analitycznej pracy nad tekstem i odsłania warsztat badawczy, dając informację o tym, z jakiego rodzaju danymi mamy do czynienia, ale ma

dotkowo bardzo duży walor edukacyjny dla tych, którzy wchodzą na drogę badań jakościowych o charakterze narracyjnym.

Raport z badań

Przygotowana z dużą starannością i namysłem koncepcja badań umożliwiła Autorce zebranie bogatego i wartościowego materiału empirycznego (360 stron transkrypcji). Jestem pełna uznania dla umiejętności Doktorantki w zakresie stosowania wywiadu narracyjnego, gdyż – wbrew pozorom – uzyskanie jakościowo dobrego wywiadu narracyjnego nie jest zadaniem łatwym. Od badacza wymaga umiejętności praktycznych zróżnicowanych w zależności od fazy wywiadu. Narracja jest bowiem za każdym razem rezultatem interakcji i dziełem obu jej uczestników. Uzyskane narracje były szczegółowe, umożliwiały poznanie i zrozumienie codzienności narratorów. Najkrótszy wywiad trwał godzinę i osiem minut (!).

Zgromadzony materiał został zaprezentowany w dwu rozdziałach – czwartym i piątym. Czwarty zawiera strukturalny opis narracji, które są doświadczeniami biograficznymi i stanowią zwieńczenie etapu strukturalnej analizy tekstu (K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, 2004, nr 1). Zastanawiam się nad tym, czym kierowała się Autorka uwzględniając w strukturze rozdziału czwartego i w jego treści trzy struktury procesowe (F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków 2012), zaś czwartą – trajektorię cierpienia – włączając do biograficznej metamorfozy.

W rozdziale tym Doktorantka zgromadziła dane pozwalające Jej udzielić odpowiedzi na pierwsze pytanie szczegółowe: Jaki jest „zasób uprzednich doświadczeń” młodzieży studiującej? Sądzę, że warto to wyraźnie wyartykułować już we wstępie do rozdziału, a nawet najpierw w tytule rozdziału, nie zaś – jak to uczyniła Autorka – dopiero w podsumowaniu.

W rozdziale piątym zaprezentowany jest świat życia codziennego zgodnie z kolejnymi, wyłonionymi wcześniej problemami szczegółowymi. W strukturze rozdziału „zginął” piąty problem szczegółowy: Jakie działania podejmują studenci w czasie studiów? Autorka zgromadziła i przedstawiła dane w tym zakresie uwzględniając również dwa rodzaje motywów: ażeby i ponieważ – co ważne w koncepcji Schütza (*O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków

2012) - „ukrywając” je w podrozdziale zatytułowanym: *Koloryt życia codziennego*. Myślę, że warto - choćby w trybie podtytułu - zasugerować odniesienie do problemu szczegółowego. Nieadekwatny do treści jest też tytuł podrozdziału 5.1.1. *Wiedza naukowa jako składnik „wiedzy podręcznej”*. Autorka napisała o znaczeniach, jakie narratorzy nadają wiedzy naukowej (stosownie do postawionego problemu szczegółowego nr 3), a nie o wiedzy narratorów.

W bogatej treści podrozdziału 5.2., w którym wyodrębnione zostały z uwzględnieniem skali bliskości i oddalenia relacje w grupie studenckiej, z rodzicami i rodzeństwem, z nauczycielami i innymi pracownikami uczelni, relacje ze szkolną grupą rówieśniczą i z osobami znaczącymi, zabrakło mi relacji z partnerami (chłopakiem dziewczyną), wszak w okresie „wyłaniającej się dorosłości” relacje te mają wyjątkowe znaczenie nadając szczególnie koloryt światu życia codziennego. Są one na tyle ważne, że trudno przyjąć, iż nie pojawiły się w narracjach. Na przykład w charakterystyce wzorca turysty-pracownika (5.3.8.) przeczytałam: „na drugim roku studiów Marek postanowił, za namową dziewczyny, podjąć dodatkowe studia z zakresu wychowania fizycznego, które kontynuował na studiach magisterskich” (s. 274).

Styl pisarski tej części pracy, ale i całości dysertacji jest poprawny, wartki, myśli są formułowane jasno i precyzyjnie, co sprawia, że całość przeczytałam z dużym zainteresowaniem i przyjemnością. Opanowanie na dobrym poziomie warsztatu pisarskiego pozwoliło Autorce dobrze poradzić sobie z ogromnym materiałem empirycznym. Szczególnie doceniam wyłonione typowe wzorce konstruowania codzienności (5.3.). Doktorantka opatrzyła je przejrzystymi i klarownymi wykresami, które trafnie syntetyzują działania podejmowane w ramach poszczególnych wzorców. Są one ważnym atutem pracy. Bardzo informatywne i pomocne w recepcji i systematyzacji bogatego materiału są czytelnie sporządzone zestawienia tabelaryczne (np. ss. 209-210, 221-222). Aż szkoda, że nie zostały przygotowane dla każdego problemu szczegółowego, co ułatwiłoby czytelnikowi skonstruowanie obrazu świata życia codziennego narratorów.

Wszystko to czyni dysertację lekturą, która wzbudza zainteresowanie. Warto ją opublikować, aby innym czytelnikom umożliwić dostęp do tego wartościowego materiału. Mając na względzie przyszłą publikację, ale też kierując się metodologiczną poprawnością należy zrezygnować z nazywania narratorów badanymi. Badany jest świat życia codziennego młodzieży studiującej w Bydgoszczy (problem główny),

a studenci są narratorami. Nie są oni przedmiotem badań, jak Autorka określa ich we wstępie pracy (s. 6). Jakkolwiek osoba badacza gra podstawową rolę w planowaniu procesu badawczego, w poznawaniu rzeczywistości oraz w analizowaniu danych to rola narratorów jest również niezwykle ważna. Bywa, że są określani jako współbadacze (D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – metodyka – ewaluacja*, Lublin 2010). Nikt inny bowiem nie zna i nie może opisać tego, co czuje narrator, jak tylko on sam. Kaja Kaźmierska nawet słowo respondent uznaje za niewłaściwe w odniesieniu do uczestników badań narracyjnych i zaleca stosowanie terminu narrator (op. cit.). Nie mam wątpliwości, że Doktorantka to doskonale wie i rozumie, wszak ostateczną treść transkrypcji uzgadniała z narratorami (s. 133), co w pracy odnotowałam i doceniam. Wystarczy zatem tylko zmienić ten – przyznaję - dość rozpowszechniony w badaniach pedagogicznych nawyk językowy nazywania uczestników badania – badanymi.

W trakcie zajmującej lektury dysertacji zwróciłam uwagę na to, że z narracji wyłania się bardzo pozytywny obraz studentów jako świadomych swoich celów, zaangażowanych, odpowiedzialnych, szanujących nauczycieli akademickich, których uwielbiają, podziwiają, uznają za doskonałych i taktują jako mentorów/mistrzów (np. ss. 229, 240, 290, 291). Podobnie pozytywny jest obraz uczelni jako miejsca, gdzie studenci spotykają się z wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem, są traktowani podmiotowo, a ich potrzeby są uwzględniane w procesie kształcenia (ss. 229, 290). Taki obraz jest jak najbardziej zgodny z uzyskanymi danymi i satysfakcjonuje mnie jako nauczyciela akademickiego. Myślę, że warto go odnieść do opracowań innych badaczy, którzy obserwując świat akademicki sformułowali tezy o rozprzestrzenianiu się epidemii głupoty (Z. Kwieciński, *Spółeczeństwo wychowujące w zagrożeniu? Kryzys jako źródło nadziei. Zaproszenie do dyskusji*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2016, nr 2), o idiokracji (J. Morbitzer, *Idiocracy – Pedagogical Reflection on the Epidemic of Stupidity in the Generation of the Internet Era*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika” 2018, nr 17) czy o nowym barbarzyzmie i to po obu stronach katedr (A. Blikle, *Utopijny uniwersytet dla realistów*, „E-mentor” 2021, nr 2). Interesująca byłaby opinia Doktorantki co do przyczyn takiej polaryzacji postrzegania akademii i relacji w niej. Wartość praktyczną miała by też próba sformułowania – na podstawie uzyskanych danych - przypuszczeń co do tego, co może edukacyjny wymiar świata życia codziennego uczynić istotnym egzystencjalnie.

Nie tylko w powyższej kwestii, ale i co do innych obszarów badania warto je odnieść do wyników uzyskanych przez innych autorów oraz do teoretycznych opracowań. Autorka uczyniła to - choć z wielką „nieśmiałością” czy powściągliwością - w odniesieniu do relacji z rodzicami i rodzeństwem (s. 219). Nie rozumiem tej powściągliwości, gdyż nie mam wątpliwości, że Doktorantka bardzo dobrze wykonała pracę przygotowawczą do realizacji badań i ma za sobą gruntowną lekturę wielu opracowań, co wykazała w pierwszym rozdziale pracy.

Podsumowanie

Po wnikliwej lekturze dysertacji nie mam wątpliwości, że przedłożony do oceny projekt badawczy magister Aleksandry Waleckiej jest przemyślany, poprawnie skonceptualizowany i zaprezentowany. Sposób prezentacji treści dowodzi wiedzy teoretycznej Doktorantki, i to nie tylko obrębie pedagogiki, a także poza jej obszarem, na przykład w socjologii, a także umiejętności posługiwania się akademicką konwencją, w tym zachowywania intelektualnej dyscypliny wyrażającej się w podporządkowaniu wybranej orientacji metodologicznej. Literatura wykorzystana w przygotowaniu pracy jest bardzo bogata. Jej zestawienie to trzydzieści trzy strony tekstu. Jest ona adekwatna do problematyki pracy. Zrealizowane badania pozwalają wnioskować o zdolności ich Autorki do samodzielnego prowadzenia pracy badawczej, do realizacji oryginalnych i znaczących badań pedagogicznych, w tym szczególnie do gromadzenia danych oraz ich analizowania. Nie mam wątpliwości, że Doktorantka jest dobrze do tego przygotowana.

Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że pełnym przekonaniem, że rozprawa doktorska Magister Aleksandry Waleckiej pt. *Świat życia codziennego młodzieży studiującej w Bydgoszczy* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i spełnia wszystkie pozostałe ustawowe wymagania wobec pracy doktorskiej zawarte w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.), to znaczy jest wyrazem wiedzy teoretycznej i dowodzi samodzielności w przeprowadzaniu badań. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie Pani Magister Waleckiej do publicznej dyskusji nad rozprawą.